

Sygn. akt I ACa 141/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier (spr.)
Sędziowie :	SA Małgorzata Wolczańska SA Joanna Naczyńska
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 3 grudnia 2014 r., sygn. akt II C 432/14

1) oddala apelację;

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanego 1 800 (tysiąc osiemset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt I ACa 141/15**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. M. (1) kwotę 91.720,72 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2014r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd I instancji ustalił, że mąż powódki A. M. (2) zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanej – Państwowym Zakładem (...) w dniu 3 listopada 1977r. umowę ubezpieczenia na życie, której warunki zostały potwierdzone polisą nr (...) Jako osobę uposażoną wskazano żonę A. M. (1). Strony ustaliły sumę ubezpieczenia na kwotę 100.000 zł z okresem

składkowym wynoszącym 15 lat począwszy od dnia 1 listopada 1977r. Składka miesięczna ustalona została na kwotę 475 zł. W dodatku do polisy postanowiono o dodatkowym świadczeniu wynoszącym corocznie 1,2%, za każdy rok trwania ubezpieczenia, pod warunkiem nieprzerwanego opłacania składek przez cały umówiony czas, przy czym wypłata dodatkowego świadczenia nastąpi z wypłatą sumy ubezpieczenia. Od dnia 30 sierpnia 1982r. nominalna suma ubezpieczenia zwiększała się corocznie o dalsze 5,8%, o czym A. M. (2) został pisemnie zawiadomiony przez (...). Umowa ubezpieczenia trwała od listopada 1977r. do stycznia 2014r., przy czym od 1 listopada 1992r. ubezpieczenie było bez składkowe.

Mąż powódki wielokrotnie zwracał się do pozwanej o podanie wysokości urealnionej sumy ubezpieczenia, w odpowiedzi na co – w piśmie z dnia 23 marca 2011r. - pozwana podała, że w 2011 roku suma uposażenia wynosi 5.803 zł, a w piśmie z dnia 28 grudnia 2012r. - 4.129 zł.

A. M. (2) zmarł dnia (...). Pismem z dnia 28 kwietnia 2014 roku powódka wystąpiła o zapłatę kwoty 241.362,73 zł tytułem zwaloryzowanej sumy uposażenia z umowy ubezpieczenia na życie z dnia 3 listopada 1977r. Nadto powódka osobiście zgłosiła roszczenie do pozwanej, która przyznała z tego tytułu powódce kwotę 5.912 zł, wypłaconą dnia 9 czerwca 2014r.

Uznał Sąd Okręgowy, że przedłożone przez strony dokumenty potwierdzają zawarcie umowy ubezpieczenia, przedmiot oraz sposób jej wykonywania, a także dochodzenie roszczenia przez uposażoną, a okoliczności te nie były przez strony kwestionowane. Zagadnieniem spornym jest czy i w jaki sposób winno być zwaloryzowane świadczenie wynikające z umowy ubezpieczenia na życie, na mocy której uposażona jest powódka. Oddalił Sąd I instancji wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i ubezpieczeń na okoliczność ustalenia zwaloryzowanej sumy uposażenia z uwzględnieniem istotnej siły nabywczej pieniądza w okresie obowiązywania umowy ubezpieczenia. Dowód ten w ocenie Sądu Okręgowego nie byłby przydatny na potrzeby postępowania, albowiem waloryzacji dokonuje sąd stosując jej wskaźnik najbardziej adekwatny do rodzaju świadczenia podlegającego waloryzacji.

W tak ustalonym stanie faktycznym przyjął Sąd I instancji, że na skutek inflacji oraz przeprowadzonej w 1994r. denominacji złotego spełniona została przesłanka z art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c., tj. wystąpiła istotna zmiana siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania. Z uwagi zaś na fakt, że strony nie mogły przewidzieć skali inflacji uzasadnione jest – w ocenie tego Sądu - obciążenie stron w równym stopniu skutkami spadku siły nabywczej pieniądza zgodnie z wymogami wynikającymi z powyższego przepisu.

Podkreślając, że ustawodawca pozostawił sędziowskiemu uznaniu określenie mierników waloryzacji świadczenia, stwierdził Sąd I instancji, że najbardziej obiektywnym, a przez to odpowiednim wskaźnikiem waloryzacji będzie (wskazane również przez powódkę) przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw, ogłaszane przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Sąd Okręgowy obliczył wskaźnik waloryzacji porównując wysokość tego wynagrodzenia w chwili zawarcia umowy ubezpieczenia, tj. 1977r. i momentu dokonywania waloryzacji przez Sąd – październik 2014r., przy zaznaczył, że chodzi tu o wynagrodzenie netto. W 1977r. obowiązywał bowiem inny system podatkowy, wynagrodzenia pracownicze nie były objęte podatkiem dochodowym oraz nie odprowadzano od nich składki na ubezpieczenie społeczne. Ustalił Sąd I instancji, iż przeciętne wynagrodzenie w 1977r. wynosiło 4.596 zł, co oznacza, że w owym czasie suma ubezpieczenia – 316.000 zł (przy uwzględnieniu określonego umową świadczenia dodatkowego o 1,2% i o dalsze 5,8% od 1982 r.) stanowiła 68,72% ówczesnego wynagrodzenia. Z kolei wysokość przeciętnego wynagrodzenia netto w październiku 2014r. wynosiła 2.840 zł. Pełną waloryzację określił ten Sąd na kwotę 195.265 zł, której połowa wynosi 97.632,72 zł. Taką też sumę, pomniejszoną następnie o wypłaconą przez pozwaną kwotę 5.912 zł, tj. 91.720, 72 zł, zasądził na rzecz powódki tytułem waloryzacji w punkcie 1 sentencji zaskarżonego wyroku. W pozostałym zakresie powództwo oddalił.

O kosztach procesu orzekł Sąd Okręgowy w oparciu o art. 100 zdanie 1 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Z kolei o należnościach Skarbu Państwa z tytułu opłat sądowych rozstrzygnął ten Sąd po myśli art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005r.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zarzucając: 1) naruszenia przepisu art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. poprzez dokonanie waloryzacji świadczenia ubezpieczeniowego z niedostatecznym uwzględnieniem interesu powódki oraz zasad współzycia społecznego, przyjmując rozkład ryzyka inflacji po połowie, 2) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i błędne uznanie, że zasądzona kwota uwzględnia interesy każdej ze stron, a także zaniechanie wszechstronnego rozważenia kwestii rozkładu ryzyka inflacji w sytuacji występujących dysproporcji ekonomicznych pomiędzy stronami, 3) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. polegające na braku wskazania przyczyny rozłożenia ryzyka inflacji po połowie.

W oparciu o te podstawę powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie 2 i 3 poprzez zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kwoty 48.816,03 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 3 grudnia 2014r. oraz zasądzenia kosztów postępowania.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zważyć należy, że Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie zgodnie z wnioskami dowodowymi stron, a zebrany materiał ocenił stosownie do art. 233 § 1 k.p.c. Dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne nie naruszają reguł logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego, jako zatem właściwe Sąd Apelacyjny uznaje je za własne.

Zarzut apelacyjny naruszenia przepisu art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. sprowadzał się do kwestionowania przez powódkę sposobu rozłożenia między stronami przez Sąd Okręgowy ryzyka inflacji. W ocenie skarżącej Sąd ten nie uwzględnił dysproporcji ekonomicznych między pozycją pozwaną i powódki.

Zarzut ten jednak jest niezasadny.

W pierwszej kolejności wskazać należy na ugruntowany w orzecznictwie pogląd, iż ustawodawca nie zawarł w art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. konkretnych mierników, nakazując sądowi każdorazowe rozważenie interesów obu stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego. Oznacza to, że Sąd ma obowiązek wyważyć te interesy w granicach zasługujących na ochronę przy utrzymaniu właściwego stosunku między nimi. Słuszny interes powoda może i powinien być uwzględniony, ale tylko do granic kolizji z interesem strony pozwanej. Uwzględnienie interesów obu stron oznaczać musi zatem, że zamiar i oczekiwanie jednej tylko strony, to jest ubezpieczającego nie mogą być rozstrzygające. W równym stopniu wymagają oceny okoliczności określające możliwości zakładu ubezpieczeń, który proponując wysokość składek, także nie uwzględnił w niezbędnym rachunku ekonomicznym swojej działalności, faktu przyszłego znacznego spadku siły nabywczej pieniądza (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1992r., sygn. akt III CZP 126/91, OSNC 1992/7-8/121 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2011r., sygn. akt III CSK 125/10, LEX nr 784181).

W ocenie Sądu Apelacyjnego sprzeczne z zasadami współzycia społecznego byłoby obciążanie (...) S.A. w większym niż 50% stopniu ryzykiem wynikającym ze znacznym spadkiem siły nabywczej pieniądza, niezawinionym przez pozwaną i mającym miejsce pod koniec lat osiemdziesiątych i na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, tj. przed zawarciem umowy ubezpieczeniowej na rzecz powódki.

Po pierwsze wskazać trzeba, że stroną pozwaną jest (...) S.A., która jest Spółką innego rodzaju niż (...) S.A., specjalizującą się w ubezpieczeniach majątkowych. Stąd twierdzenia skarżącej, jakoby strona pozwana była „potężnym przedsiębiorcą ubezpieczeniowym” są zbyt daleko posunięte, a kondycja finansowa pozwanej nie jest Sądowni Apelacyjnemu na tyle znana, aby bez żadnych wątpliwości przerzucić na nią większość ryzyka inflacyjnego.

W tym kontekście nie można również zgodzić się ze skarżącą, która wywodzi zasadność swego roszczenia z powołanego przez pozwaną argumentu o setkach tysięcy „spraw” (procesów) tego rodzaju. Wbrew twierdzeniom skarżącej, pozwana wskazała w odpowiedzi na apelację na setki tysięcy „umów” podlegających waloryzacji, co oznacza, że rozdział ciężaru ryzyka inflacji w sposób żądany przez powódkę musiałby dotyczyć również innych

uposażonych (ubezpieczonych) na warunkach umów zawartych w okresie gospodarki socjalistycznej, w którym nastąpiła deprecjacja pieniądza. To z kolei mogłoby prowadzić do zbyt ujemnych konsekwencji finansowych dla pozwanej.

Nie uprawnione są również argumenty skarżącej, jakoby pozwana miała możliwość inwestowania, lokowania swych środków dla osiągnięcia zysku i przeciwdziałała w ten sposób skutkom spadku siły nabywczej pieniądza. Nie można bowiem tracić z pola widzenia faktu, iż w latach siedemdziesiątych, kiedy zawarta została przedmiotowa umowa ubezpieczenia, zarówno pozwana jak i jej poprzednik prawny (będący państwową osobą prawną) nie mieli możliwości – jak to ma miejsce obecnie – dokonywania inwestycji kapitałowych i obrotu środkami pieniężnymi. Natomiast w 1994r., po denominacji pieniądza, wartość uposażenia powódki wynosiła 1 zł i podobnie deprecjacji uległy składki uiszczane przez małżonka powódki, które zresztą opłacane były do 1992 roku. Wprawdzie od roku 1990 roku ubezpieczyciel mógł lokować środki finansowe według zasad wolnorynkowych, jednakże wówczas nie miał już wpływów w postaci składek, aby móc uzyskać profity z tego tytułu.

Nadto zauważyć wypada, że w minionym okresie ubezpieczyciel zobowiązany był przechowywać na rachunkach bankowych środki pieniężne pochodzące ze składek ubezpieczeniowych, jednakże nie miał on możliwości wystąpienia o urealnienie wkładów na rachunkach (waloryzacji) a to z uwagi na fakt, że art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 1990r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z 1990r., nr 55, poz. 321 ze zm.), wprowadzający m. in. art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c., wyłączył możliwość zastosowania tegoż przepisu do kwot zdeponowanych na rachunkach bankowych.

W tym stanie rzeczy brak było podstaw do innego rozłożenia na strony ryzyka inflacji niż to zrobił Sąd I instancji (po połowie), a zatem zarzuty apelacji były nieuzasadnione

Podkreślić przy tym jeszcze wypada, że wysokość zwaloryzowanego uposażenia przyznanego powódce ostatecznie zaskarżonym wyrokiem wynosi niemal 100 tys. zł, którą – biorąc pod uwagę wiek powódki – uznać trzeba za godziwą i spełniającą cel zawieranej umowy ubezpieczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie może być mowy, aby przy takim ukształtowaniu orzeczenia doszło do uprzywilejowania pozwanej kosztem powódki.

Z tych względów apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie i jako taka podlegała oddaleniu, o czym z mocy art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt. 5 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013r., poz. 461, tekst jednolity).